



# TERAZ SZKOŁA!

NR 7 PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU  
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W POSKWITOWIE ❁ VII-VIII 2006

## WAKACJE 2006



### Wycieczki do Ogrodu Botanicznego i Jaskini Raj

Na początku wakacji, w ramach programu „Szkoła Marzeń”, uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Poskwitowie pojechali na dwie wycieczki. Jedną z nich to wycieczka do Krakowa, do Ogrodu Botanicznego, a druga do Jaskini Raj i skansenu w Tokarni.

**Klaudia Chlebda** (kl. III) tak opowiada o jednej z nich: „Dzieciom bardzo podobała się Jaskinia Raj. Chodziliśmy korytarzami wydrążonymi przez człowieka i obserwowaliśmy kamienne sople, które „rosną” jeden centymetr na 100 lat. Podziwialiśmy rzeźby wykonane przez wodę: żaby, lwy, szopki... wróciłam zachwycona całą wycieczką, tym bardziej, że nie musiałam za nią płacić”.

Z kolei o wycieczce do Ogrodu Botanicznego mówi **Dominika Mucha** (kl. IV): „(...) w ogrodzie zachwyliły mnie drzewka, których owoce bardzo lubię – drzewko pomarańczowe, cytrynowe, bananowiec. Na tej wycieczce bardzo dużo dowiedziałam się o roślinach. Pierwszy raz wachałam egzotyczne lilie. Widziałam rośliny, o których nie sądziłam, że istnieją i..., że są takie ładne. Cieszę się, że byłam na tej wycieczce”.

Oczywiście, tak jak wspomniała jedna z dziewcząt, obie wycieczki były dla uczniów bezpłatne. (posk.)

Kiedy rozpoczęły się wakacje, nikt nie chciał się jeszcze ze szkołą rozstawać więc zorganizowano nam wycieczkę do Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni i do Jaskini Raj. Moja mama jeździ do pracy w tamtą stronę i namawiała mnie na ten wyjazd od dawna. Pojechało bardzo dużo dzieci. Nie zmieściliśmy się do autokaru więc trzeba było dodatkowo zamówić busa, tyłu było chętnych pomimo, że były już wakacje.

Zuzanna Maciejasz, kl. VI

# POSKWITOWSKA SZKOŁA MARZEŃ

18 czerwca 2006 roku był dla naszej szkoły dniem szczególnym. Oto bowiem za kilka dni będzie miał miejsce koniec roku szkolnego; pierwszego roku, kiedy nasza szkoła nie jest szkołą samorządową. Baliśmy się wszyscy: „jak to będzie”. I przyszła owa niedziela, kiedy chcieliśmy pokazać jak nam się udało. Chcieliśmy pokazać jak wygląda nasza Szkoła Marzeń. Mieliśmy i drugi powód, chcieliśmy szeroko zaprezentować naszą działalność i osiągnięcia w ramach projektu MA-1-0313 „Szkoły Marzeń”, o którym to wielokrotnie pisaliśmy w „Teraz Szkoła”.

Na naszą prezentację przybyło dużo Gości z Krakowa, z Iwanowic, ale przede wszystkim z naszych „szkolnych” wiosek. Było nas kilkaset osób, którym nasza edukacja nie jest obojętna, którym troska o los naszych dzieci przyświeca w ich działaniach.

A co chcieliśmy pokazać? Odbył się wernisaż wystaw tematycznych (Szkoła Marzeń w Poskwitowie) oraz plastycznych (Iwanowickie Pejzaże), koncertował Chór „Primavera”, Tętrzyk Na Schodkach przedstawił mówiony naszą podkrakowską gwarą spektakl „Z naddłubniańskiej chałupy”. W przerwie wszyscy obecni udali się na kawę i herbatę oraz spacer po „Ogrodzie przodków”. Do kawy i herbaty Rodzice przygotowali pyszne ciasta.

Był również czas na wystąpienia w ramach debaty oświatowej. Większość z nich prezentujemy Państwu w tym numerze naszej gazety. Uczniowie zademonstrowali prezentację multimedialną, którą przygotowali w ramach „Szkoły Marzeń”; wzbudzała ona duże zainteresowanie wśród publiczności.

Na zakończenie przy suto zastawionych stołach, których autorkami były Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Poskwitowie Nowym, do późnych godzin wieczornych, rozmawialiśmy o naszej, i nie tylko, szkole degustując potrawy regionalne.

Wszystkim osobom, które przyczyniły się do wielce udanej Prezentacji „Szkoły Marzeń”, a szczególnie Paniom z KGW i Druhom z OSP w Poskwitowie, składamy serdeczne podziękowania.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, Samorząd Uczniowski.

jeszcze o tym mowa – złożyłbym wszystkim, którym polska edukacja jest bliska, życzenia, by osiągnęli pedagogiczne zadowolenie i radość poprzez systematyczną, wyteżoną pracę z dziećmi.

Proszę Państwa marzenia się spełniają... trzeba tylko pracować...



**Małgorzata Mucha**  
- Dyrektor Szkoły:

**Michał Znamirowski**  
- Osoba Prowadząca Szkołę:

## MOJE SERCE PRZEPEŁNIA WIELKA RADOŚĆ

Panie, Panowie, Szanowni Państwo!

Zamierzałem na dzisiejszym spotkaniu wygłosić referat pt.: „Edukacja inaczej, na podstawie doświadczeń Szkół Publicznych w Poskwitowie”, jednakże pomyślałem sobie, że może lepiej będzie, jeżeli Państwo sami na podstawie tego, co zobaczą, usłyszą, na podstawie rozmów z uczniami, rodzicami, nauczycielami, wyrobią sobie pogląd na temat



naszej działalności oświatowej.

Referatu zatem nie będzie. Coś wszakże powiedzieć trzeba. Chciałem zatem podzielić się z Państwem refleksją, wrażeniami, doznaniem oraz uczuciami i emocjami jakich doświadcza osoba prowadząca szkołę, a nawet dwie. Szkołę, z której wspólnymi siłami rodzicielsko-nauczycielskimi zdołaliśmy uczynić oświatowego Feniksa.

Co czuje prowadzący szkołę, kiedy realizowana jest jego wizja czerpania edukacyjnych pożytków z tradycji, historii, kultury i przyrody najbliższego otoczenia?

Co czuje prowadzący szkołę, kiedy słyszy gwar, radosne okrzyki, kiedy widzi uśmiechnięte buzie nie tylko podczas zajęć lekcyjnych, ale również w wakacje, długie zimowe wieczory, soboty?

Co czuje prowadzący szkołę, kiedy widzi pracujących ponad siły nauczycieli?

Co myśli, kiedy widzi z jaką ochotą, mądrością

i rozważą przychodzą do szkoły Rodzice, by wspomóc w rozmaitych sprawach – od koncepcyjnych do prostych, bytowych.

Co się dzieje w jego sercu, kiedy z sondażu wynika, że 50% uczniów lubi chodzić do szkoły, a połowa bardzo lubi; kiedy z sondażu wynika, że połowa rodziców jest zadowolona ze szkoły, a druga połowa, że bardzo. A na dodatek, że siłą tutejszych szkół są nauczyciele.

Co czuje, co myśli... można jeszcze długo i długo... zamiast tego chciałbym opowiedzieć anegdotę z życia szkoły. Jest październik 2005 roku. Jedna z dziewcząt podchodzi do mnie i mówi: - Proszę Pana, proszę coś zrobić z piątkiem! Trochę się wystraszyłem z powodu braku plenipotencji do mieszania w kalendarzu. Ale pytam – a o co chodzi? No bo proszę Pana wszystkie dni mam już zorganizowane: w poniedziałek niemiecki, we wtorek – chór, w środę – zajęcia plastyczne, we czwartek – Teatrzyk, w sobotę – znowu chór i sobotnie poranki w samo południe, a w piątek, a w piątek nic.

I kilka dni temu, po pracy w ogrodzie przodków i próbach teatru i chóru; ta sama uczennica do swojego taty (jest godzina 19.20): wiesz, co tatusiu; pierwszy raz się w szkole nudzę. Nie ma co robić.

Chcę powiedzieć tak: moje serce przepełnia wielka radość i poczucie szczęścia, bowiem zamiast szmerzącego w chaszczach i zaroślach wiatru o historii tej szkoły, w dalszym ciągu jej historię tworzymy.

Kiedy zaczynaliśmy ten rok szkolny, mówiłem na uroczystej inauguracji, i jeszcze nie było wieści o instytucjonalnej „Szkołe Marzeń”, że chciałbym, aby nasza szkoła była szkołą marzeń dla uczniów, nauczycieli, rodziców i mieszkańców. Trzeba wszakże mieć marzenia.

Chcę również powiedzieć, że jestem dumny z naszych uczniów, rodziców i nauczycieli – to dzięki wyteżonej pracy wszystkich mamy małopolskiego mistrza z matematyki w klasach drugich, reprezentujemy Małopolskę na platformie internetowej Szkoły Marzeń, mamy wysoką w Polsce średnią na egzaminie, jesteśmy laureatami wielu konkursów wojewódzkich, powiatowych i gminnych. I to wszystko jest dziełem 76 uczniów, ich nauczycieli i rodziców w ciągu jednego roku.

Gdyby mnie ktoś zapytał co jeszcze chciałbym powiedzieć, to oprócz podziękowań różnym osobom i instytucjom – z pewnością będzie

## CO DALEJ ZE SZKOŁĄ MARZEŃ

Bardzo dziękuję państwu w imieniu swoim, nauczycieli i uczniów za obecność wśród nas.

Zaprosiliśmy państwa, aby opowiedzieć o naszej szkole, o tym czego udało nam się w tym roku szkolnym dokonać, z czego jesteście dumni, aby dokonać prezentacji naszych działań realizowanych w ramach programu Szkoła Marzeń oraz, podczas debaty, porozmawiać na tematy dotyczące edukacji.

Czym jest Szkoła marzeń? Szkoła Marzeń to projekt pomocy uczniom ze szkół wiejskich, aby mogli oni realizować swoje plany i marzenia edukacyjne i życiowe. W ramach projektu szkoły wiejskie otrzymały dotację na prowadzenie działań wspomagających uczniów, wsparcie merytoryczne oraz ofertę szkoleń dla nauczycieli. W październiku 2005 r. 443 szkoły w całej Polsce rozpoczęły realizację swoich programów rozwojowych. Program jest finansowany przez europejski fundusz społeczny i budżet państwa. Głównymi organizatorami są Centrum Edukacji Obywatelskiej, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży oraz Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej. To dzięki tym organizacjom i otrzymanej dotacji możliwe było spełnianie marzeń naszych uczniów, marzeń nauczycieli a być może i marzeń rodziców.

Marzenia w naszej szkole staramy się spełniać od wielu lat, ale w tym roku nasza oferta edukacyjna jest naprawdę bogata. Spełniło się marzenie o szkole otwartej do późnych godzin popołudniowych, o szkole tętniącej życiem w soboty i ferie, spełniły się marzenia o dzieciach chętnie do niej przychodzących „bo tu



**TERAZ SZKOŁA!**

jest super i zajęcia ciekawe...”

Nasza przygoda ze szkołą marzeń rozpoczęła się w czerwcu 2005 roku. Dzięki wytrwałej i ofiarnej pracy grupy nauczycieli, powstał podczas wakacji program, który zachwycił jury konkursu. Dzięki temu jesteśmy jedną z 30 szkół w Małopolsce realizującą swój program.

Proszę państwa, za chwilę sami będziecie sobie mogli wyrobić opinię na temat jego bogactwa i owoców realizacji. Czy to, co udało nam się osiągnąć warte jest uwagi i zainteresowania. Mówić będą nasi uczniowie i nauczyciele. Nasi uczniowie podczas przerwy będą do państwa dyspozycji, czekają na rozmowę i pytania.

Chcąc podsumować ten etap realizacji projektu muszę powiedzieć, że czasami było ciężko, bo program bardzo bogaty i różnorodny, a uczniów mamy tylko setkę, nauczycieli też niewielu. Realizacja projektu nie mogła kolidować z obowiązkami i przebiegać w ramach czasu pracy etatowej nauczycieli. Ale proszę państwa, to co piękne rodzi się w trudach. Gdy patrzę z pozycji dyrektora szkoły na rozwój naszych uczniów, wiem, że warto było ponieść te trudy. Wiem, że ziarno rzucone w umysły i dusze naszych uczniów wyda obfite plony w ich dalszym życiu i nauce, pomoże odnosić życiowe sukcesy.

Dzieci na nasze propozycje odpowiedziały wspaniale: aktywnością, zainteresowaniem, wytrwałością, spontanicznością i za to wam dzisiaj dzieciaki dziękują. Dziękuję też rodzicom za wyrozumiałość i cierpliwość gdy wasze pociechy długo nie wracały do domów lub trzeba było je przywozić do szkoły kilka razy na próbę chóru lub inne zajęcia.

Gożąco pragnę podziękować wszystkim na-



uczycielom zaangażowanym w realizację programu a szczególnie autorom szkoły marzeń w osobach: Ani Rerak – pełniącej wspaniałe funkcje koordynatora programu, Krysi Różyckiej – dbającej o stronę internetową, wizytówkę szkoły marzeń i prezentację szkoły marzeń, Natalii Znamirskiej – autorki i realizatorki ogrodów naszych przodków oraz wystaw, konkursów i dekoracji plastycznych, Joannie Kowalskiej – współautorce programu i licznych scenariuszy, wierszy, piosenek na użytek szkoły oraz Monice Kobus – realizatorki projektu „Książka nie gryzie”. Pragnę z tego miejsca i w obecności tak dostojnych gości serdecznie podziękować wam, drogie koleżanki, za waszą pracę. Wśród osób zasługujących na wyjątkowe podziękowania nie sposób pominąć pana Michała Znamirskiego prowadzącego naszą szkołę, to on na każdym etapie szkoły marzeń był naszym inspiratorem, służył wsparciem pomysłami i wreszcie osobistym zaangażowaniem w pracę z całą swoją rodziną. Bez niego ustalibyśmy w drodze... Serdecznie Panu dziękuję!

Pragnę podkreślić, że w realizacji projektu zaangażowani byli wszyscy nauczyciele uczący w naszej szkole, oraz wielu rodziców.

Proszę państwa, na zakończenie mojego wystąpienia nasuwa się refleksja: co dalej ze szkołą marzeń? Część marzeń spełniona, ale pojawiają się nowe. Marzymy o ... sali gimnastycznej dostępnej

dla maluchów, młodzieży szkolnej i pozaszkolnej oraz dorosłych mieszkańców okolicznych sołectw. Marzymy o niej my nauczyciele, ale marzą przede wszystkim dzieci. Nasi uczniowie w każdej ankiecie i częstych rozmowach powtarzają to marzenie. Jestem przekonana, że zasługują na jego spełnienie. Jako optymistka wierzę, że znajdziemy kogoś, kto pomoże nam je spełnić. Dziękuję.



**Zbigniew Tomaszek**  
- Wójt Gminy Iwanowice:

## ŚWIADOMOŚĆ REALIÓW I MOŻLIWOŚCI

Dzień dobry Państwu, Szanowni Goście, Droga Młodzieży.

Miło jest gościć tutaj w Poskwitowie. Szkoła Marzeń... – w ubiegły poniedziałek odbyło się podsumowanie projektu w Przegorzałach, na którym byłem obecny, bardzo uroczyste. I padały tam bardzo miłe słowa pod adresem szkoły w Poskwitowie. Zostaliście bardzo wysoko ocenieni i wyróżnieni. Wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili, z tego miejsca serdecznie dziękuję.

Chciałbym wrócić trochę do historii, do tego, o czym wspomniała pani koordynator, Pani Pawlikowska-Wójcicka – do całego tego „zamieszania” w polskiej oświacie. Widzę na tym placu rodziców, z którymi dwa lata temu wstępnie dyskutowaliśmy jakie to są zagrożenia dla Szkoły Podstawowej w Poskwitowie. Mówiłem wtedy, że aby mogła powstać szkoła prowadzona przez inny niż samorząd organ, szkoła prowadzona przez samorząd musi być najpierw przez niego zlikwidowana. I ta likwidacja budziła tyle złych emocji i tyle wzajemnych podejrzeń. Ale wspólnie udało nam się doprowadzić do pomyślnego finału i szczęśliwie przy tej zmianie organu prowadzącego, została zachowana idea dobrej szkoły.

Chciałbym państwu opowiedzieć trochę o tym, co było, bo mamy dziś dyskutować o problemach wiejskiej oświaty. Chcę odnieść się do statystyki, żeby mieszkańcom nieco przybliżyć te kulisy oświatowe. O powodzeniu danej szkoły decyduje kadra, młodzież i rodzice. To musi być wspólne działanie wszystkich. Tutaj to zafunkcjonowało. U was w Poskwitowie, i nie jest dziełem przypadku. Jest doświadczona, wspaniała kadra – i tutaj na ręce pani dyrektor Małgorzaty Muchy składam serdeczne podziękowania i gratulacje z okazji 25-lecia pracy i pani Natalii Znamirskiej z okazji 30-lecia (Pani Natalia jest tutaj przewodniczką po „Iwanowickich Pejzażach” – sztandarowej, gminnej imprezie tej szkoły). Są aktywni Rodzice, gotowi w każdej chwili do współdziałania w różnorodnych projektach edukacyjnych, są w końcu uczniowie osiągający wysokie w skali kraju wyniki.

Szanowni państwo, musimy mieć świadomość pewnych realiów i możliwości samorządu. To tłumaczy dlaczego zostały podjęte te kroki, o których mówiłem. Proszę spojrzeć: rok 1998 – na terenie

gminy Iwanowice jest 1428 uczniów, rok 2006 – 797 uczniów, prawie 50% spadek. To jest problem naszej gminy. Jeśli weźmiemy drugi wskaźnik – wysokość nakładów na oświatę, to na 2888 wiejskich gmin w Polsce – gmina Iwanowice, pod względem wydatków oświatowych plasuje się na 432 miejscu w Polsce. Są to dość duże koszty. Chcę powiedzieć, że przed przekształceniami w strukturze gminnej oświaty, w 2004 roku dopłaty do szkoły poza subwencją, wynosiły 200 tysięcy zł z budżetu gminy. I z tymi problemami borykamy się w dalszym ciągu ze względu na spadającą liczbę młodzieży. Mogę na pocieszenie powiedzieć, że w Poskwitowie, dzięki patronowi, inwencji nauczycieli i dzięki młodzieży, stworzyliście wspaniały program „Szkoła marzeń”, gdzie jest naprawdę wyrównywana niższa, w cudzysłowie, wartość młodzieży wiejskiej. Drugi, pozytywny przypadek, który spotkał Poskwitów, to wspaniała droga powstała w wyniku dogadania się pięciu samorządów w ramach wspólnego programu. Za ponad 8 milionów złotych udało się zbudować drogę, która wydatnie zwiększa atrakcyjność tego miejsca. Trzecia sprawa, bardzo ważna, to ponad 60 działek budowlanych w Poskwitowie, wydzielonych w nowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Iwanowice, który uchwaliliśmy w 2003 roku. I chcę powiedzieć, że panuje wielkie zainteresowanie tymi działkami, a więc możliwy jest w przyszłości nowy potencjał uczniowski dla tej szkoły. W skali naszej gminy mamy ujemny 0,2% przyrost naturalny, natomiast 2,5% to przyrost spowodowany migracją. Do naszej gminy przychodzą nowi mieszkańcy i z tego należy się cieszyć. Należy również cenić te sukcesy, które osiągnęła ta szkoła.[...]

Kończąc to przemówienie, raz jeszcze dziękuję pani koordynator, całej kadrze, organowi prowadzącemu szkołę – panu Michałowi Znamirowskiemu, młodzieży, rodzicom za to wspaniałe zaangażowanie, za ten nasz wspólny sukces – najlepsza, najmniejsza szkoła w Poskwitowie.

Dziękuję bardzo.

### ***O kocie, który był łobuzem***

*Wiktor – kot nad koty,  
W głowie miewa tylko psyoty;  
Zrzuca kwiaty i wazony,  
Skacze, biega jak szalony,  
Niszczy story i firanki,  
Czasem nawet do zdjęć ramki.  
Biega, skacze i po aucie,  
Chowa się w Kamila bucie...  
Na meblach ostrzy pazurki,  
I w podłodze robi dziurki.*

*Jak nauczyć go grzeczności,  
Kiedy on tak „daje w gości”?*

*Dzisiaj nikt tego nie wie  
Bo sposób tylko jeden  
Jest: kiedy nie daje spokoju...  
Trzeba wyjść z pokoju!*

**Aleksandra Plizga**

**Anna Pawlikowska**  
- Koordynator Małopolskiego  
ROK „Szkoła Marzeń”:

**NAJ, NAJ, NAJ...**

Witam Państwa bardzo serdecznie z ramienia Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie przy którym utworzono Regionalny Ośrodek Konsultacyjny dla szkół realizujących ogólnopolski projekt „Szkoła Marzeń”. Od października 2005 r. miałam okazję koordynować pracę 30 małopolskich szkół, które wygrały konkurs grantowy. Zanim garść informacji, to chwila refleksji. Pani Dyrektor pięknie przedstawiła zmagania Państwa nim Szkoła Podstawowa w Poskwitowie znalazła się pośród zwycięzców. Bynajmniej nie było to łatwe. Zainteresowanie projektem w Małopolsce było bardzo duże. Mimo okresu wakacyjnego – od czerwca do sierpnia 2005r. przeszkoliliśmy ponad 1000 osób. Byli to głównie reprezentanci gmin wiejskich. Ale pojawiali się również przedstawiciele gmin miejsko-wiejskich licząc na udział w tym projekcie. Niestety tym razem ostatecznym beneficjentem byli uczniowie tylko z gmin wiejskich. Konkurencja była duża. Ponad 150 małopolskich szkół złożyło wnioski. Wszystkie profesjonalnie przygotowane i napisane. Gdyby można było przekroczyć liczbę 30, to zapewne w Małopolsce byłoby tych zwycięskich szkół więcej.

Szkoła Podstawowa w Poskwitowie to kilka razy naj. Najmniejsza szkoła, która wygrała w Małopolsce, najbardziej nietypowa szkoła, bowiem była a jakoby jej nie było. Likwidowana – powoływana. A ile zamieszania z organem prowadzącym szkołę. We wrześniu wszystko wyjaśniło się – szkoła jest, pan Michał Znamirowski to nie dyrektor a organ prowadzący szkołę i co najważniejsze jest zwycięski wniosek.

Najpiękniejsza wizytówka w Małopolsce to właśnie w Poskwitowie. Tu wielki ukłon dla pani Krysi Różyckiej, która na platformie internetowej na bieżąco, w niezwykle przejrzysty, czytelny, atrakcyjny sposób informuje o działaniach realizowanych w ramach „Szkoły Marzeń”. Dzięki temu cała Polska mogła tę wizytówkę oglądać i zachwycać się Szkołą Podstawową w Poskwitowie.

I kolejne naj to najpiękniejsze ogrody. Bravo za pomysł fantastycznych ogrodów! Tego nie było w żadnym z 443 ogólnopolskich programów. Z zainteresowaniem obserwujemy powstawanie ogrodów: biblijnego, prehistorycznego, średnio-wiecznego - ogrodu św. Franciszka - patrona szkoły,



prababci, współczesnego, zielarskiego.

Tak można byłoby snuć naj, ale w kontekście debaty warto zastanowić się nad kierunkiem rozwoju oświaty? Pozwolicie Państwo, iż powołam się na opinię siedzącej obok mnie Pani Doktor, która poprzez pryzmat własnych doświadczeń – rodzica mającego rozeznanie w szkołach miejskich i wiejskich wskazała atuty Szkoły Podstawowej w Poskwitowie. Całkowicie z Panią Doktor się zgadzam, że to do czego

dążą wiele małopolskich szkół, tu jest standardem. W Szkole Podstawowej w Poskwitowie każdy uczeń jest „zdiagnozowany” – ma swój program rozwoju, dostosowany do jego możliwości. Zarówno uczeń zdolny, jak i ten mający trudności, czy też niepełnosprawny jest indywidualnie traktowany. A sprzyja temu wręcz rodzinna atmosfera panująca w szkole. Uczniowie w ramach licznych kół zainteresowań rozwijają swoje talenty – bo sukces rodzi sukces. „Szkoła Marzeń” dała dzieciom szansę na 100% udział we wszystkich realizowanych działaniach: zajęciach pozalekcyjnych, kołach sportowych, projektach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi, wycieczkach itp.

W związku z tym rodzi się pytanie co będzie w Poskwitowie po roku marzeń? Proszę Państwa nie aż tak wiele się zmieni. Wprawdzie już bez funduszy unijnych – ale jak Pani Dyrektor powiedziała – dalej podejmowane będą działania dające uczniom szansę realizowania swoich planów i marzeń edukacyjnych. Co przy władzach gminy przyjaźnie patrzących na Szkołę Podstawową w Poskwitowie i dużej aktywności społeczności lokalnej jest gwarantem realizacji tych zamierzeń. A że sprawy oświaty są Państwu bliskie świadczy m.in. udział przedstawicieli JST w naszych spotkaniach organizowanych w ramach „Szkoły Marzeń” w Krakowie w Zamku w Przegorzalach – i za to Państwu, w imieniu MCDN, raz jeszcze dziękuję.

Na koniec pragnę złożyć na ręce Pana Michała Znamirowskiego najlepsze życzenia dla najmniejszej, najbardziej nietypowej, z najpiękniejszą wizytówką i najpiękniejszymi ogrodami Szkoły Podstawowej w Poskwitowie .



**Stanisława Pdstawa**  
- Starszy Wizytator Małopolskiego  
Kuratorium Oświaty:

**NA MIARĘ POTRZEB**

Szanowni Państwo, drodzy uczniowie. Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży ze szkół wiejskich staje się pilnym priorytetem i zadaniem oświaty polskiej. Stąd powstają programy, m.in. program „Szkoła Marzeń”, skierowany do dzieci i młodzieży ze szkół wiejskich. Myślę, że te osiągnięcia, które dziś przedstawiła pani koordynator są fantastyczne, znakomite i na miarę potrzeb i możliwości tej grupy nauczycieli oraz potrzeb tych uczniów. W najbliższym czasie szkoła proponuje dzieciom nowe, ciekawe zajęcia i stąd nasze oczekiwania są jeszcze większe w stosunku do tego programu „Szkoła Marzeń”. Słowa uznania i gratulacje kieruję przede wszystkim do koordynator tego programu, pani Anny Rerak, do dyrektor szkoły, pani Małgorzaty Muchy oraz do organu prowadzącego szkołę, pana Michała Znamirowskiego oraz do wszystkich koalicjantów, sojuszników i sprzymierzeńców tego programu.

**Joanna Pawlik**  
- Radna Powiatu Krakowskiego:

**ŻYCZĘ WIELE SIŁ, ŻYCZLIWOŚCI  
I ZROZUMIENIA**

Projekt „Wokół kaganka oświaty – wielkie wiecowanie” jest jednym z etapów realizacji „Szkoły Marzeń”. Realizacji Projektu MA-1-313 podjęła się jedna z naszych szkół na terenie Gminy Iwanowice – szkoła w Poskwitowie.

Włożyście Państwo w jego realizowanie wiele pracy zaangażowania i serca. Podziwiam zapał Pani



Dyrektor, Grona Nauczycielskiego Dzieci i Rodziców.

Chcę pogratulować odwagi w podejmowaniu nowych działań, nowych wyzwań tak ważnych dla edukacji i wychowania młodego pokolenia. Edukacja to nie tylko zdobywanie wiedzy, umiejętności intelektualnych, zdolności manualnych ale także nauka kultury zdrowotnej i zachowań pro zdrowotnych. W ciągu całego życia człowieka ruch, uprawianie sportu ma bezpośredni korzystny wpływ na zdrowie. Ważne jest aby wszyscy uczestniczyli w zajęciach ruchowych, ograniczyli czas spędzony przed telewizorem i komputerem.

Chciałabym abyście państwo dysponowali odpowiednią bazą: salą gimnastyczną, terenem rekreacyjnym wokół szkoły. [...]

Życzę wiele sił w realizacji „ Szkoły Marzeń”, życzliwości, zrozumienia.

Gratuluję pomysłu i życzę wielu sukcesów w przyszłości.

**Janusz Kołacz**  
- Radny Gminy Iwanowice:

**NAJWAŻNIEJSZY JEST UCZEŃ**

Witam serdecznie wszystkich zebranych. Dołączam się do życzeń, które były tutaj bardzo bogato przedstawione, szczególnie do dzieci, do kadry pedagogicznej i wszystkich sprzymierzeńców dla tej idei, którą tutaj państwo krzewicie. Nie będę się odnosił do historii, która dzisiaj jest jakoś mnie brutalna, niż w sytuacji gdy utrzymywaliśmy tę szkołę. Są świadkowie tej walki o tę szkołę i myślę, że dzisiaj trochę inaczej na o patrzymy. Moim zdaniem szkoła broni się sama, poprzez to jak dzisiaj wygląda, jak działa, co oferuje uczniom. Dla mnie zawsze najważniejszy będzie uczeń i to mogę powiedzieć z jednego podstawowego powodu, z wykształcenia jestem pedagogiem. Doskonale rozumiem ideę wysiłku, który trzeba włożyć, żeby przygotować, chociażby taką uroczystość jak dzisiejsza. Nie może się obyć bez skromnego zaangażowania wysoko wyspecjalizowanej kadry pedagogicznej, z którą mam kontakt, bo na co dzień z wieloma się przyjaźnię. Nie może się obyć również bez współpracy z rodzicami, którzy słusznie

**TERAZ SZKOŁA!**

coraz więcej wymagają i będą wymagać, nawet od szkoły wiejskiej. [...]

Szanowni państwo, pomysł na szkołę marzeń, jest pomysłem otwartym, który trzeba ciągle dopracowywać.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć coś takiego: ta współpraca między dzieckiem, nauczycielem, rodzicem jest bardzo ważna, może najważniejsza, ale ponieważ funkcjonujemy w określonych miejscowościach, określonej strukturze administracyjnej, nie bez znaczenia jest fachowość, profesjonalizm działań administracyjnych, służb gminnych. Współpraca z tymi służbami, współpraca z radą, to jest to, co może najlepszemu spotkać m.in. tę szkołę. Mam również nadzieję, że te pozytywne doświadczenia, które tutaj powstały, będą inspiracją dla innych szkół, dla innych organów prowadzących, tak, żeby te osoby, te środowiska uwierzyły, że można inaczej, można lepiej, wspanialej – wszystko dla dobra dziecka.



**Zdzisław Burda**  
- Radny Gminy Iwanowice:

## NOWA KONCEPCJA PROWADZENIA SZKOŁY

Moje zetknięcie się z Radą Gminy nastąpiło w 2003 roku. Po wielu latach przerwy. Wtedy to, po likwidacji szkoły Podstawowej w Maszkowie (gdzie mieszkam) zadałem sobie pytanie: czy tak musi być? Czy szkoła licząca 70 uczniów musi przestać istnieć, czy nie ma innych możliwości organizacyjnych?

W roku 2003 na terenie gminy istniało 7 szkół podstawowych i 3 gimnazja. Dane statystyczne wykazywały dalszy spadek liczby dzieci, a tym samym wzrost wydatków dla gminy, która musi dopłacać do otrzymanej subwencji.

Wójt Gminy Iwanowice w roku 2004 zainicjował dyskusję na temat reorganizacji sieci szkół, tj. zaproponował likwidację szkół podstawowych w Naramie i Poskwitowie oraz gimnazjum w Damicach. Opór przedstawicieli szkół spowodował, że zasugerowałem możliwość rozeznania innej formy organizacyjnej (społeczne szkoły niepubliczne, itp.)

Sprawa ucichła, aż w roku 2005 ponownie przedstawiono zamiar likwidacji wyżej wspomnianych szkół. Spotkał się on z totalnym sprzeciwem lokalnych społeczności. Wtedy też pojawiła się propozycja powołania szkół publicznych prowadzonych przez osobę fizyczną. (zrezygnowano z powołania stowarzyszenia, któremu przekazano by prowadzenie szkoły, ze względu na brak czasu potrzebnego do zarejestrowania takiego stowarzyszenia).

Rada Gminy Iwanowice na wniosek Wójta zlikwidowała szkoły podstawowe w Poskwitowie i Naramie oraz gimnazjum w Damicach, a Małopolski Kurator Oświaty zaopiniował pozytywnie po czym Wójt wydał decyzję zezwalającą na założenie z dniem 1 września Podstawowej Szkoły Publicznej w Naramie i Poskwitowie oraz Publicznego Gimnazjum w Poskwitowie, prowadzonego przez osobę fizyczną. Te decyzje wyzwały olbrzymie

pokłady inicjatyw lokalnych społeczności. Narama uzyskała 600.000 złotych z Ministerstwa Edukacji, do czego gmina dodała kolejne 600.000 złotych na dokończenie budynku dla szkoły. Nauczyciele Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Poskwitowie przygotowali wniosek w ramach projektu „Szkoła Marzeń”, mającego za zadanie wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów i uzyskali grant w wysokości 60.000 złotych. Dzięki temu powstała bardzo szeroka oferta edukacyjna.

W nowych publicznych szkołach prowadzący mają swobodę doboru kadry: przygotowanej, wykształconej, zaangażowanej (nie ma tu „hamulca” Karty Nauczyciela), a wyniki nauczania uczniów są bardzo obiecujące.

Widzę też nowopowstałe zjawisko konkurencji między „starymi” a „nowymi” szkołami, co jest bardzo pozytywne, chociaż wywołuje wiele nieprawdopodobnych dyskusji, plotek i artykułów w lokalnej prasie.

Spacerując po korytarzu w nowych szkołach widać różnicę w zachowaniu uczniów; nie ma bójk, nie słychać wulgarnych słów, panuje porządek. Dominują tu klasy z małą liczbą dzieci, każdy uczeń znajduje się pod osobistą opieką nauczyciela, jest wiele zajęć dodatkowych.

To co dokonało się w gminie w zakresie oświaty, nie rozwiązało problemów, to mały, choć pozytywny krok. Pomóżmy tym nowym szkołom złapać głęboki



**Helena Nawalany**  
- Dyrektor GOK w Iwanowicach:

## TU SPEŁNIAJĄ SIĘ MARZENIA

Pięknie dziękuję za zaproszenie. No cóż, tak to już jest, że jedni marzą o dobrej szkole, a drudzy mogą uczyć się w szkole marzeń i spełniać swoje marzenia. Wiem to na pewno, bowiem jako kierownik GOK w Iwanowicach często współpracuję z tą szkołą, często jestem zapraszana i mile mi się z tą szkołą współpracuje. Dzieci naprawdę spełniają tu swoje marzenia, jest tyle kółek zainteresowań. Wielokrotnie na różnych wystąpieniach mówiłam, że niejednemu marzy się szkoła, gdzie dziecko nie tylko odrabia lekcje, ale może rozwijać swoje zainteresowania. Dzieje się to tylko dlatego, że jest kobieta o wielkim sercu, wielki przyjaciel dzieci, pani Małgorzata Mucha – dyrektor tej szkoły. Jest też człowiek o różnych, nawet szalonych pomysłach, ale bardzo dobrych, mający dobre zrozumienie u dzieci – prowadzący szkołę Pan Michał Znamirowski. Jest wspaniałe grono nauczycieli, którzy wiedzą, że ich zadaniem jest nie tylko nauczyć ile jest 2x2, polskiego czy historii, ale też wydobyć wiedzę od dziecka, sprawdzić jakie ono jest, jakie ma trudności, jak do niego dotrzeć i to jest wielka sztuka, wielkie zadanie bardzo dobrych pedagogów, a myślę, że tacy są w szkole w Poskwitowie. Są w tym wszystkim najwspanialsze dzieciaki, które otwierają się do tych nauczycieli. Nie ma dzieci słabych, bo słaby matematycznie jest zdolny rysunkowo itd. Tutaj są organizowane konkursy, m.in. konkurs plastyczny „Iwa-

nowickie Pejzaże”, gminny konkurs, w którym bierze udział bardzo dużo dzieci z całej gminy. Konkurs cieszy się wielkim powodzeniem, czego dowodem jest chociażby z roku na rok coraz większa ilość nadsyłanych prac, i w tym roku było ich 273. Dzieci bardzo ładnie wyrażają swoje myśli w rysunku, w pracach plastycznych. Jest tu również organizowany konkurs „Teatr jednego aktora”, wspaniały konkurs, w którym dzieci też chętnie biorą udział i ujawniają swe talenty. Oczywiście pod okiem dobrych nauczycieli. Ilekroć organizuję gminne konkursy różnego rodzaju, to szkoła w Poskwitowie nigdy nie odmawia, zawsze bierze liczny udział, co jest bardzo sympatyczne i mile. Kultuwuję się też w tej szkole tradycje ludowe, czego dowodem są wspaniali rodzice, którzy nigdy nie odmawiają udziału w różnych przedsięwzięciach, mogą ich wysłać na konkursy potraw regionalnych itd. Rodzice są ofiarni, pomagają szkole i nigdy nie mówią nie, czego dowodem jest fakt, że jeszcze nikt nie pomyśli o dożynkach gminnych, a Poskwitów już zgłasza swój udział i chęć ich zorganizowania. To jest piękne, budujące i myślę, że niejedno, nie tylko spoza gminy, gdyby przyjechał i zobaczył co się tu dzieje, jak się tutaj pracuje do późnych godzin wieczornych, zapisałby tu swoje dziecko, do takiej szkoły marzeń. Życzę wam, aby te marzenia wam się realizowały w różnych kierunkach, abyście znajdowali sprzymierzeńców w swoich programach które realizujecie i abyście zdobywali pieniądze. A mnie się bardzo miło z wami współpracuje i serdecznie za wszelkie dobro i zrozumienie, jakie mnie tu spotyka – dziękuję i życzę sobie dalszej takiej współpracy z wami.



Pani Dyrektor Małgorzacie Musze z okazji 25-lecia pracy i Pani Natalii Znamirowskiej z okazji 30-lecia składamy gratulacje i szczere życzenia zdrowia i dalszych sukcesów w pracy z dziećmi.

## LIST

Szanowna Pani

Chciałabym wyrazić wielkie podziękowanie i uznanie dla Dyrekcji i Grona Pedagogicznego Szkoły Podstawowej im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie.

Uczęszcza do niej moja 13-letnia córka Ola, która ma znaczny ubytek słuchu i nosi aparaty słuchowe. Znalazła w tej szkole „przyjazne dusze” (m.in. wspaniałą pedagog N. Znamirowską), dzięki którym może uczęszczać do szkoły, zdobywać wiedzę jak każde inne zdrowe dziecko.

Przychylność i koleżeńskość jest tak duża, że moja córka i moja rodzina jesteśmy bardzo zadowoleni, że Ola nie musi mieszkać w internacie, ale razem z nami w domowym zaciszu. Ola nie posługuje się językiem migowym, jest pogodnym, dobrze rozwiniętym dzieckiem.

Życzę wszystkim dzieciom i rodzicom, którzy mają podobne problemy zdrowotne z dziećmi, takiej szkoły marzeń i takich nauczycieli jakich ma Ola.

Z poważaniem Halina Sasin.

# WOKÓŁ KAGANKA OŚWIATY

## ORGANIZACJE POZARZĄDOWE A EDUKACJA

Robert Lisowski

### *Rola organizacji pozarządowych we wspomaganie procesów edukacyjnych na terenie gminy Iwanowice – stan faktyczny – możliwości rozwoju.*

Zastanawiając się nad rolą organizacji pozarządowych we wspomaganie procesów edukacyjnych na terenie gminy Iwanowice, łatwiej będzie wskazać i opisać potencjalne korzyści z ich powstania i funkcjonowania, niż opisać stan obecny. Powód takiego stwierdzenia jest łatwy do wyjaśnienia – na terenie gminy Iwanowice nie ma organizacji pozarządowych, które systematycznie wspierałyby szkoły i prowadziły działalność edukacyjną. Nie jest moim celem szukanie przyczyn takiej sytuacji. Niewątpliwie jest to problem złożony, będący zarazem wskaźnikiem siły demokracji na terenie gminy. Warto jednak zastanowić się nad rolą administracji samorządowej we wspieraniu powstawania autentycznych organizacji pozarządowych oraz pokazać korzyści z ich działania.

Organizacje pozarządowe tworzą pomost pomiędzy obywatelami a sektorem publicznym. Ważną cechą obu sektorów jest lokalny charakter oraz wspólny cel funkcjonowania – polepszenie warunków życia lokalnej społeczności. Różnice w sposobie



ich działania są tym, co należy w maksymalny sposób wykorzystywać, gdyż to właśnie dzięki nim sektory komunalny i pozarządowy wzajemnie się dopełniają. Dobra współpraca zależy od zrozumienia powyższego faktu, zaprzestania dzielenia na „my” i „oni”. Przełamanie tej bariery jest zasadniczym warunkiem efektywnego współdziałania.

Samorząd lokalny dysponuje wieloma atutami. Pierwszy, z którego nie zawsze zdajemy sobie sprawę, to legitymacja do sprawowania władzy. Na skutek bezpośrednich i publicznych wyborów samorząd jest najbliższą obywatelowi powszechną publiczną instytucją. Drugim atutem są oczywiście fundusze z lokalnego budżetu, a kolejnymi dysponowanie mieniem komunalnym i zorganizowana administracja (w gminach wiejskich samorząd jest nierzadko największym pracodawcą).

Z powyższego wynikają możliwości dla organizacji współpracujących z samorządem. Oprócz środków finansowych lub innych zasobów materialnych (lokale, budynki, działki) organizacje mogą uzyskać ze strony samorządu wiele innych, atrakcyjnych, choć czasami niedocenianych, form wsparcia. Mogą to być na przykład: promowanie aktywności obywatelskiej oraz uznanie dla działań poszczególnych organizacji i aktywnych osób, wspieranie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na dzia-

łalność oraz pomoc w nawiązywaniu kontaktów z innymi organizacjami krajowymi i zagranicznymi, promocja działań realizowanych przez organizacje pozarządowe.

Współpracę organizacji pozarządowych z samorządem regulują dziś dwie ważne ustawy, które zostały przyjęte przez Sejm w kwietniu i czerwcu 2003.



Są to: Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz Ustawa Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Ustawa przewiduje daleko idące zmiany w zasadach przekazywania organizacjom pozarządowym zadań publicznych do realizacji oraz środków finansowych na pokrycie kosztów ich wykonania. Wprowadzone zmiany mają na celu wzmocnienie pozycji organizacji wobec administracji oraz umożliwienie im jak najszerszego udziału w wykonywaniu działań społecznie użytecznych. Ponieważ wiele samorządów uchylało się dotychczas od współpracy z organizacjami lub w sposób znaczący ograniczało jej rozmiary, prezentowana ustawa jasno określa przyznane kompetencje oraz reguluje wzajemne relacje zgodnie z zasadą partnerstwa.

Jednym z obowiązków, jaki nakłada na samorząd ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jest uchwalanie rocznych programów współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także zlecanie zadań publicznych w drodze konkursu ofert, do którego mogą przystąpić m.in. organizacje prowadzące działalność w sferze pożytku publicznego.

Ustawa jasno określa sposób ogłaszania konkursu ofert, kryteria rozpatrywania oraz warunki realizacji i kontroli powierzonego zadania z zachowaniem zasady jawności i przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Warto nadmienić, że w konkursie mogą brać udział obok organizacji pozarządowych także organizacje kościelne, związki jednostek samorządu terytorialnego oraz podmioty komercyjne. W kwestii powierzenia zadań ustawodawca zastrzegł możliwość postępowania na zasadach i w trybie określonym przez przepisy ustawy o zamówieniach publicznych.

Można stwierdzić, że dziś instrumenty prawne i jasne zasady jak powinna przebiegać modelowa współpraca na linii samorząd – organizacje pozarządowe. Samorząd gminny nie powinien sądzić, że gdy odda cześć władzy organizacjom obywatelskim to wówczas będzie słabszy. O sile rządzących decyduje umiejętność sterowania tak, aby jak najwięcej podmiotów chciało włączyć się w proces tworzenia rozwoju swojego regionu, aby jak najwięcej organizacji brało odpowiedzialność za zmiany w regionie, w ten sposób w „krótkim czasie” dochodzimy do rozwoju

świadomego społeczeństwa obywatelskiego.

To, co wnoszą organizacje pozarządowe, to inny sposób działania. W przeciwieństwie do hierarchicznie zbudowanej i czasem skostniałej administracji, siłą napędową organizacji pozarządowych jest chęć zmieniania świata. Zauważmy, że samorząd lokalny musi istnieć, z mocy prawa, jako element ustroju państwa. Tymczasem organizacje powoływane są oddolnie przez jednostki, grupy interesu po to, by je reprezentować i wykonywać najróżniejsze, nieobligatoryjne zadania.

Organizacje pozarządowe są inne niż samorząd, ani lepsze, ani gorsze. Należy tę „inność”, ku pożytkowi lokalnej społeczności, wykorzystać. Dzięki swojej „oddolności” mogą się pochwalić dobrym rozpoznaniem potrzeb społecznych. Kto inny, jak nie oni, najlepiej orientują się w bieżących potrzebach. Ta wiedza, odpowiednio spożytkowana, może być istotną pomocą dla administracji samorządowej. Z uwagi na brak rozbudowanej administracji, organizacje pozarządowe mogą szybko i elastycznie reagować na potrzeby środowiska. Kreatywność pracujących w niej osób, nieskrępowana prawnymi ograniczeniami, pozwala na stosowanie ciekawych, nowatorskich rozwiązań. Dzięki tym czynnikom organizacje wspierają sektor publiczny w zakresie m.in.: edukacji, pomocy społecznej, organizacji czasu wolnego. Co więcej opieranie się na działaniu wolontariuszy oraz działanie nie dla zysku sprawiają, że koszty funkcjonowania są niższe. Ponadto tylko część budżetu organizacji jest pokrywana z budżetu



tu lokalnego. Operatywna organizacja wystąpi do władz gminy o pokrycie części swoich wydatków, zaś o pozostałe zwróci się do marszałka województwa, starosty, firm prywatnych, polskich i zagranicznych fundacji czy napisze wniosek o wykorzystanie funduszy unijnych.

Wśród organizacji pozarządowych działających na polu oświaty można wyróżnić trzy grupy organizacji:

1. Organizacje prowadzące szkoły (do czasu programu Mała Szkoła były to szkoły niepubliczne);
2. Organizacje działające przy szkołach publicznych;
3. Organizacje wspierające wychowanie i edukację.

Przy niektórych szkołach publicznych działają organizacje pozarządowe o zasięgu lokalnym takie jak:

- stowarzyszenia wychowanków,
- stowarzyszenia rodziców,
- inne stowarzyszenia,
- fundacje szkolne.

Specjalną uwagę warto poświęcić organizacjom pozarządowym, których celem jest pomoc dzieciom i przeciwdziałanie patologiom w rodzinie. Otwarcie dla tych organizacji szkół pozwala najefektywniej

dokończenie na str. 7

**CEL TOM** SKLEP P.H. **CEL TOM**  
CECYLIA WYKURZ

Tel. (012) 388 40 72; kom. 507 189 954. Zapraszamy codziennie: od 7-18, Sobota: od 7-14

**ZAPRASZAMY DO PAWILONU HANDLOWEGO "GS" W IWANOWICACH**

**Kosy spalinowe od 790 zł**

Pilarka 3,6 kM, Prowadnica 50 cm **799 zł**

SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

**W ofercie: PIERWSZA WPŁATA 0%**

Sorozat Bros. **www.celtom.pl**

Husqvarna **STIHL** **DOLMAR** **Makita** **Homelite**

## ORGANIZACJE POZARZĄDOWE A EDUKACJA

dokończenie ze str. 6

dotrzeć do dzieci potrzebujących pomocy, przeciwdziałać alkoholizmowi, narkomanii czy przemocy w rodzinie. Szkoła jest miejscem, gdzie wszystkie zaniebdania i problemy rodziny są najlepiej ujawniane. Często nie jest w stanie sobie z nimi radzić. Pomoc organizacji pozarządowych jest w takich sytuacjach często jedyną szansą rozwiązania problemu.

Wśród fundacji istniejących przy szkołach można wyróżnić trzy grupy:

-Fundacje powstałe dla realizacji konkretnego przedsięwzięcia takiego jak wybudowanie sali gimnastycznej, basenu czy wręcz całej szkoły. Bywa, że po osiągnięciu zamierzonego celu fundacja ulega likwidacji.

-Kolejną grupę stanowią fundacje tworzone dla stałego wspierania szkoły, organizowania przy szkole działalności gospodarczej i gromadzenia środków na prowadzenie np. dodatkowych zajęć, nauk języków obcych, wyposażanie pracowni szkoły, na zajęcia pozalekcyjne czy stypendia dla niezamożnych bądź wybitnie zdolnych uczniów. Często fundacja korzysta ze stałych wpłat rodziców.

- Istnieje też pewna grupa fundacji powstałych dla upamiętnienia jakiejś osoby np. patrona szkoły czy dawnego wychowanka. Fundacje takie zakładane są zazwyczaj przez członków rodziny lub w oparciu o zapis testamentowy majątku.

Procenty od majątku fundacji zgromadzonego na koncie bankowym są podstawą wypłacanych stypendiów, nagród lub innej działalności fundacji. Inicjatorami powstania fundacji i stowarzyszeń działających przy szkołach są najczęściej rady szkoły i rady rodziców. Powołanie instytucji posiadającej osobowość prawną umożliwia radom prowadzenie szerszych i bardziej skutecznych działań.

Organizacje pozarządowe są doskonałą szkołą liderów, osób aktywnych, chcących kształtować otoczenie. Wspieranie ich działalności służy samorządowi, nie jako instytucji, ale jako wspólnocie obywateli. Umiejętne zapraszanie do współpracy ludzi nie zmanierowanych, rozsądnych, młodych, dla których nie ma spraw niemożliwych, jest najważniejsze dla rozwoju każdego środowiska. To właśnie suma ich wysiłków w różnych dziedzinach życia społecznego tworzy społeczeństwo obywatelskie. Społeczeństwo obywatelskie, którego wyrazem jest przekonanie, że wspólnie możemy zmienić na lepsze otaczającą nas rzeczywistość.

**POLECAMY LEKTURĘ  
NASZEGO NOWEGO WYDAWNICTWA**

**ZESZYTY POSKWITOWSKIE  
NR1**

**WOKÓŁ  
KACANKA OSWIATY**

**"ZESZYTY POSKWITOWSKIE"**

**Przetwórstwo Rybne**

Zakład produkcyjny:  
32-095 Iwanowice  
Poskwitów 136a

tel/fax: 012 388 42 89  
kom. 0 502 331 950

**Zupełna NOWOŚĆ**

**Zakąska Poskwitowska**

**Z SUSZONYMI POMIDORAMI**

Filet śledziowy w oleju

PRODUKT POLSKI

**KONKURS ROCZNICOWY!**

**WYGRAJ!**

**ROWER  
LUB TELEWIZOR**

Od 1 sierpnia do 16 września przy zakupach, powyżej 20 zł

Główne wygrane: rower lub telewizor, a także 10 innych, cennych nagród

**LOSOWANIE 16 WRZEŚNIA O GODZINIE 16**

HURTOWNIA KAMIENIA NATURALNEGO

**www.interstone.pl**

Granity  
Marmury  
Onyxy  
Trawertyny

Duży wybór płyt i płytek

Adamowice, ul. Styropianowa 2  
96-320 MSZCZONÓW  
tel. +48 46 8572447, fax +48 46 8572448  
www.interstone.pl interstone@interstone.pl

**OBUWIE**  
damskie, męskie  
dziecięce

**A.W. Stachura**  
tel. 608 601 521

FARBY, LAKIERY, KLEJE  
ART. METALOWE, ELEKTRYCZNE  
ART. HYDRAULICZNE  
ART. GOSP. DOMOWEGO, ODZIEŻ

**UBEZPIECZENIA**

**Sklep ogólnoprzemysłowy  
Iwanowice, Pawilon GS**

Czynne: pn.-pt.: 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
sobota: 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

**PROMOCJE LETNIE!**

Serdecznie zapraszamy

**WYDAWCA:**

Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka z Asyżu  
i Publiczne Gimnazjum w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice  
tel./fax: (012) 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

**ZREDAGOWAŁ:** Zespół redakcyjny: Monika Kobus, Joanna Kowalska,  
Małgorzata Mucha, Anna Rerak, Karina Znamiorska,  
Michał Znamiorski - red. nac.

Skład komputerowy: Michał Znamiorski jr

TERAZ SZKOŁA!

# WAKACYJNA ESKAPADA

ZDJĘCIA I TEKST: JOANNA MALEK



W ostatnim tygodniu czerwca z koleżankami z klasy, p. Michałem Znamirskim i p. Romanem Kozikiem, pojechaliśmy do Będkownic, by rozjeździć się po okolicy i znaleźć miejsce na biwak, który miał się wkrótce odbyć. W Dolinie Będkowskiej jest super, jednak do biwaku nie doszło z powodu złej pogody. Przygotowaną kiełbasę upiekliśmy na ognisku koło szkoły w Poskwitowie. Będkownice odwiedzimy w innym terminie.